

Pojedynek Miedziński — Rybarski

Prezes Rybarski stwierdza stale rosnący deficyt

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu rozpoczęto dyskusję nad budżetem na rok 1935/36. Na posiedzenie przybył rząd z premierem Kozłowskim na czele, komplet posłów bardzo duży, na galeriach wiele publiczności. Początek dyskusji był wcale sensacyjny, albowiem referent generalny budżetu, pos. Miedziński wycofał się niemal zupełnie ze stanowiska, jakie zajął poprzednio w komisji budżetowej. O ile występował bardzo ostro przeciwko obecnemu systemowi podatkowemu oraz metodom sekwestratorów i egzekutorów, o tyle wczoraj wysunął jako naczelne

hasło „dobrze płacić“, nazywając je nakazem w walce o siłę gospodarczą kraju.

Kulisy odwrotu

W kołach sanacyjnych utrzymują, że ta zmiana frontu oznacza duże zwycięstwo, wzmocnienie stanowiska pana ministra Skarbu dr. Zawadzkiego. Wczorajsze wystąpienie p. Miedzińskiego poprzedzone było, jak mówią, dłuższą rozmową pomiędzy nim a ministrem Skarbu. Nagane otrzymać miał zarówno organ urzędowy, jak i jeden z jego współpracowników, którego podejrzewają jakoby był inspiratorem ataku podatkowego.

Referat posła Miedzińskiego

Pos. Miedziński zaczyna swój referat od stwierdzenia niewesołej, ale znanej nowiny, że budżet zamyka się niedoborem około 167 milionów złotych. W dążeniu do ograniczenia wydatków przychodzi jednak moment, kiedy dalszych oszczędności bez uszczerbku dla interesów państwa czynić nie można. W budżecie są i muszą być wysokie wydatki na walkę o utrzymanie na odpowiednim poziomie cen płodów rolnych, na walkę z bezrobociem itd. Ten rodzaj wydatków w okresie kryzysu musi być raczej zwiększony.

Poprawa na świecie

Mówiąc o sytuacji gospodarczej świata, wyraża pos. Miedziński pogląd, że mamy do czynienia z lekką poprawą, wyrażającą się w tym, że zmniejszyły się zapasy światowe, które niesłychanie ciążyły na cenach. Dotyczy to szczególnie rolnictwa. Nas obchodzi przede wszystkim pszenica, które wedle obliczeń międzynarodowego Instytutu rolnego w Rzymie wynoszą w lipcu 1935 r. 10 milionów ton, zamiast 18 milionów ton w roku ubiegłym. Zmniejsza nadprodukcja zboża w niedługim czasie będzie znacznie osłabiona, ustanie więc główna przyczyna depresji w krajach rolniczych.

W Polsce — pogorszenie na wsi

Co się tyczy Polski, to objawy pewnej poprawy zaznaczają się w miastach. Natomiast na wsi położenie raczej się jeszcze pogorszyło. Nieznaczne zwiększenie spożycia w miastach nie zdołało

wpłynąć na ceny ziemniaków, które nadal spadają. Akcja odciążenia nie mogła dać jeszcze znaczniejszych rezultatów, które jednak niewątpliwie nastąpią. Oprócz innych przyczyn, ciąży na sytuacji wsi polskiej przyrost ludności, nie pochłaniany przez przemysł względnie przez emigrację.

Przyrost ludności wywołuje musi w najbliższych latach duże trudności w naszym życiu gospodarczym. Niebawem nadejdą roczniki niemal dwukrotnie większe, i trzeba będzie tych ludzi zatrudnić. Zjawisko to specjalnie jaskrawo wystąpić może na wsi, której sytuacja będzie znacznie gorsza niż przed wojną. Zdjęcie ze wsi tej nadwyżki przyrostu jest zagadnieniem bardzo ciężkim.

„Dobrze płacić“

Wkończ swego przemówienia, przechodzi do spraw podatkowych. Uznaje, że powinno nastąpić uproszczenie procedury podatkowej w ten sposób, aby podatnik zgóry wiedział kiedy i co ma płacić, aby łatwo można było stwierdzić, czy niema błędów w wymiarze i obciążeniu.

Jeżeli chodzi o wydatki związane z inwestycjami, to raczej należy brać operacje natury finansowej aniżeli podatkowe. Bałbym się — mówi p. Miedziński — aby moje słowa nie wytworzyły w kraju sugestii, że zachęcamy i usprawniamy opieszałość w ponoszeniu ciężarów na rzecz Państwa. M. się od tego

go w sposób stanowczy odgródzić. Gdy prowadzimy wojnę o siłę gospodarczą, to nakazem tej walki jest „dobrze płacić“.

Deficyt państwa stale rośnie

Mowa posła Rybarskiego

Prof. Rybarski zwraca uwagę, że po raz piąty obecny Sejm uchwała budżet i po raz piąty budżet ten jest deficytowy. Oficjalna suma deficytów za ubiegłe 5 lat wynosi 1.282.000.000 zł. Jeżeli jednak weźmie się pod uwagę wycofanie kapitału obrotowego w monopolu tytoniowym (104 miliony), w monopolu spirytusowym (64 miliony), a ponadto szereg krytych zadłużeń i t. p. — to należy stwierdzić, że deficyt za te lata przekracza co najmniej 1.600.000.000 zł.

Przystosowywanie wydatków

Znaczne możliwości oszczędnościowe nie są należycie wykorzystane. Naprzykład: podczas gdy nie przeprowadza się należycie zabezpieczenia od powodzi, planuje się rozbudowę Warszawy, mającą jedynie na celu względnie reprezentacyjne. Należy wydatki przystosować do dochodów, a nie dochody do wydatków.

W dalszym ciągu przypomina, że dziś wszyscy potępią fiskalizm, ale Klub Narodowy oddawał na tę kwestię podnosił. Niestety, nie liczone się z jego zdaniem.

„Legion młodych sekwestratorów“

Mówiąc o kwestii sekwestratorów podaje ciekawy fakt, że w pewnym mieście małopolskim, gdy Legion Młodych nie miał nic do roboty, szereg ludzi powołał na sekwestratorów. Obecnie, gdy idzie w tem mieście pochód, trudno się zorientować, czy jest to pochód Legionu Młodych, czy też sekwestratorów. Mówi się wtedy, że idzie „legion młodych sekwestratorów“. Gorliwością swoją przynoszą oni więcej straty, niż pożytku.

Zaległości przekraczają obecnie sumę wpływów podatków bezpośrednich. Jeżeli rzeczywiście jest szczyt zamiar tę sprawę pozytywnie załatwić, to mógłby minister ogłosić amnestję na podatki bieżące, a ściągać zaległości. Byłby to wielki sukces przedwyborczy.

Położenie rolnictwa

Prof. Rybarski podziela wprawdzie obawę, którą musi mieć każdy minister Skarbu, że amnestja taka premjowałaby opieszałość płatników. Trzeba jednak przyjąć jako podstawę, że pieniądź zmienił swą wartość tak, że rolnik, który musi obecnie sprzedać trzy razy tyle żyta, ile musiał poprzednio na zapłatę tego podatku, płaciłby jedną trzecią jego wysokości. Kartele zaś, które w tym czasie nieznacznie tylko zmniejszyły ceny na swoje towary, płaciłyby więcej. Przedewszystkiem należy wziąć pod uwagę położenie rolnictwa, które jest coraz gorsze. Bezrobocie przemysł nie pochłonie, trzeba więc nadać wytwórczości polskiej taki charakter, by przy małym kapitale zwiększyć produkcję. Rolnictwo przy odpowiedniej intensyfikacji gospodarstwa mogłoby znacznie zwiększyć zatrudnienie oraz przy czynić się do wzrostu wytwórczości warsztatów średnich i drobnych. Mało się w tym kierunku robi, chociaż wiele się mówi o szarym człowieku. Obserwujemy pewien kurs popiera-

jący wielki kapitał. Zapomina się o szarym człowieku, a narasta elita i to nie zasłużonych, lecz elita gospodarcza, do której należą pomiędzy innymi: monopol narodowe żydowskie, kartele grupy uprzywilejowanych oraz potęga polityczna biurokracji, która potrafiła obciążyć innym uposażeniem, nie nadwytłając swoich własnych dochodów.

Prof. Rybarski przypomina, że klub jego postawił w swoim czasie wniosek, domagający się ujawnienia rzeczywistych wynagrodzeń, oraz wykazu kumulowanych posad.

„Nowy kartel“

Kartele mogą istnieć tylko wówczas, gdy istnieją wielkie

względy eksportowe. U nas tymczasem istnieje szereg karteli, których życie oparte jest jedynie na koncesjach. Słyszałem — oświadcza prof. Rybarski — chcę aby mi tu zaprzeczono, gdyż nie wiem czy to jest prawdziwe, że powstaje kartel przemysłu wchodzącego do obrony kraju, w którym mają współpracować ze sobą jedna placówka finansowana przez B. G. K., jedna żydowska i placówka związana z Farben Industrie, a więc z kapitałem niemieckim. Czy jest prawda, że Hitler, żyd i rząd polski mają iść ze sobą razem?

Urzędnicy wyborcze dla ciężkiego przemysłu

Niezawsze rząd jest dla przemysłu nieprzychylny. Kiedy w r. 1931 podniosłem sprawę, że w okresie wyborczym rząd zwrócił Związkom górniczo-hutniczym około 600 tys. zł., które poszły na wybory dla BB i mówiłem, że to poszło z Ministerstwa Skarbu, rzu-

cono na mnie obelgi w prasie sanacyjnej, zarzucano mi kłamstwo. Obecnie mogę przytoczyć odpis pisma województwa śląskiego, o asygnowanie 650 tys. zł. tytułem zwrotu należności za opłaty ubezpieczeniowe. Różnica jest, że tu występuje Ministerstwo Pracy, a nie Ministerstwo Skarbu. Ministerstwo Skarbu wówczas nie wiedziało o tej historii. Przytaczam to, aby scharakteryzować metody walki politycznej w Polsce.

Dyktatura polityczna i gospodarcza

Przedstawiciele sfer rządowych zupełnie inaczej patrzą na polską rzeczywistość, niż ona się naprawdę przedstawia. Przecież mamy w Polsce dyktaturę gospodarczą i polityczną. A gdy się słucha przemówień ministrów w komisji budżetowej, zdawałoby się, że jest wolność gospodarcza, że za eta-

(Dok. na str. 3-ej)

Bezrobocie w Polsce

Przekroczyło cyfrę półmilijona

Jak to zapowiadaliśmy przed tygodniem, bezrobocie w Polsce przekroczyło cyfrę pół miliona zarejestrowanych bezrobotnych. W sobotę bowiem 2-go b. m. rejestry wykazywały w całym państwie 501.300 bezrobotnych t. j. o 13.090 osób więcej, niż tydzień przedtem.

Wzrost bezrobocia jest zatem obecnie już mniej szybki, jak w ciągu stycznia, gdy wynosił początkowo po 21 tys. osób na tydzień, a pod koniec miesiąca 18 tysięcy. Jednak-

że fala przybiera jeszcze ciągle i dopiero druga połowa lutego lub pierwsza połowa marca będą jej punktem kulminacyjnym. Wypadnie on prawdopodobnie już gdzieś niedaleko cyfry 550 tysięcy.

Na terenie m. Warszawy zanotowano 38.923 bezrobotnych, czyli o 264 osoby więcej, aniżeli w poprzednim tygodniu. W okręgu warszawskim 13.303 (o 1.004 więcej), w Łodzi (miasto) 45.877 (o 567 więcej), w okręgu łódzkim 13.638 (o 52 wię-

cej), w Sosnowcu 27.558 (o 330 więcej), w Poznaniu 30.151 (o 1381 więcej).

Brak jest atoli w tem obliczeniu danych z G. Śląska, gdzie w poprzednim okresie wzrost bezrobocia był szczególnie silny (o 8 tys. osób w ciągu tygodnia), dosięgając na 26 stycznia 121 tysięcy bezrobotnych. Z dołączeniem Śląska wzrosnąć prawdopodobnie także cyfra bezrobotnych w całym państwie ponad podaną obecnie liczbę 501 tysięcy.

Niemcy w sytuacji przymusowej

Jeśli nie przyjmą propozycji londyńskich czeka ich w Europie osamotnienie

PARYŻ, 5. 2. (PAT.). Prasa francuska omawia głosy prasy zagranicznej o porozumieniu anglo-francuskim i stwierdza z widocznym zadowoleniem, że większość prasy europejskiej aprobuje układy londyńskie. Jedynie stanowisko Niemiec wydaje się jej nie pewne, lecz chce wierzyć, iż Rzesza zrozumie, że w interesie jej leży przyjęcie tych układów, bo jeżeli odmówi, to w własnej winy znajdzie się w osamotnieniu.

Przewodniczący senackiej komisji spraw zagranicznych Berenger pisze w „Agence economique et financiere“, iż należy pragnąć, ażeby Niemcy zrozumiały wyjątkową doniosłość faktu wyciągnięcia do nich rąk przez Londyn, Paryż i Rzym. Niemcom została dana okazja, która się nie powtórzy. Trzy mocarstwa zachodnie uczynią wszystko, co leży w ich obowiązku, lecz nie należy od nich, by porozumienie Londyn—Paryż—Rzym zakończyło się czwórporozumieniem europejskim.

Leon Blum przewiduje w „Le Populaire“ utworzenie wspólnoty

Od Administracji

W dniu dzisiejszym wysłamy P. T. Prenumeratorów „ABC-Nowy Codzienny“ premję za m. styczeń: I tom „Potopu“ H. Sienkiewicza.

europejskiej, jeśli Niemcy przyjmą jakieś uczynione im propozycje. Jeśli zaś Niemcy propozycje te odrzucą, to mocarstwa winny natychmiast przystąpić do realizacji swego planu bez udziału Niemiec. Winny one przedstawić Rzeszy oraz kilku państwom, mogącym się z nią solidaryzować, gotowe instrumenty pokoju, którym do wejścia w życie brakowałoby tylko tych kilku podpisów. Blum nie sądzi, ażeby Niemcy,

lub jakiegokolwiek inne państwo mogło wahać się wobec tak doniosłego wezwania. Nie sądzi on również, ażeby jeden naród mógł odmówić swego podpisu, tam gdzie chodzi właśnie tylko o jego podpis. Jeśli naród ten uczyniłby to, to potępiłby się sam w opinii świata. Trzeba by wówczas zdobyć się na odwagę zastanowienia się nad procedurą, będącą częścią organizacji pokoju, t. j. nad środkami przymusu pokojowego.

Niemieckie roboty fortyfikacyjne

Wielkie lotnisko podziemne i schrony

PARYŻ, 5. 2. (PAT.). Korespondent berliński „Liberte“ donosi, że w chwili obecnej Niemcy budują wielkie lotnisko podziemne Hesselthal, niedaleko linii kolejowej Stuttgart-Norymberga.

Przy robotach tych zatrudnionych jest 1500 robotników. Na tym terenie przelatują często samoloty pasażerskie linii lotniczej Paryż — Praga. W chwili przelotu tych samolotów na dany sygnał wszyscy robotnicy ukrywają się w schronach podziemnych.

Pod Szczecinem prowadzona jest budowa schronów betono-

wych dla dalekonośnych dział wielkiego kalibru, podobnych do tych, z których bombardowano Paryż podczas wielkiej wojny. Tym razem chodzi o obronę dostępu do portu szczecińskiego.

Tenże korespondent donosi, że pomiędzy Ziesar a Buckau-Pramsdorf, na południo-zachód od Berlina, wzdłuż autostrady, prowadzonej na południe Niemiec, zbudowano 50 schronów betonowych, których rozmiary wynoszą 5 X 7 X 3 mtr., a ściany mają grubość 60 cm. Schrony te przeznaczone są do magazynowania amunicji, która następnie będzie przesyłana na granicę.

Czyś czytał już nowy, 5-ty numer

TYGODNIKA LITERACKIEGO

PROSTO Z MOSTU

Dziesięciostronnicowy, bogato ilustrowany numer na błyszczącym, kremowym papierze przynosi m. inni początek pracy

nestora piśmiennictwa polskiego

ALEKSANDRA ŚWIĘTOCHOWSKIEGO

p. t. „Genealogia terażniejszości“

oraz J. ST. BYSTRONIA: Megalomaniśkie rodowody, WOJCIECHA WASIUTYŃSKIEGO: Utopia, ROMANA KOSEŁY: Tłumaczenia, MARJI NIKLEWICZOWEJ: Moja pani... moja pani... reportaż: Humor gruziński, E. M. SCHUMMERA: Zapomniany twórca polskiego pejzażu, BOHDANA GUERQUIN: Dekoracje balowe, ANDRZEJA MIKUŁOWSKIEGO: Zwierzenia megalomana. Dział satyry — recenzje — kronika.

Cena numeru tylko 30 gr.

Adres redakcji i administracji: Nowy Świat 24, tel. 202-50. Konto w P. K. O. 1419. Prenumerata miesięczna — 1 zł. 20 gr., kwartalna 3 zł. 60 gr.